MINISTERSTWO INFORMACJI
I DOKUMENTACJI

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 4 MARCA 1943 r.

/Popołudniowy./

I.

Dotyczące Polski.

RADIOSTACJA IM. T. KOSCIUSZKI, po polsku, 3.III. godz. 15,10.

Nasi bojownicy dokonali śmiałego napadu na lokal 26 komisariatu policji na Żoliborzu. Wszyscy policjanci zostali rozbrojeni i nasi bojownicy, zabrawszy całą broń, dokonali pomyślnego odwrotu. Jest to już drugi udany atak na komisariat policji. Niedawno patrioci polscy zabrali wszystką broń z posterunku w Żarnowcu. Niemcy zabronili policjantom noszenia broni poza służbą wobec rozbrajania ich przez bojowników Polski podziemnej. Partyzanci nasi znaleźli na to szybko radę. Broń trzeba brać stamtąd, gdzie się ona znajduje. Zdobywajcie ją dla walki o swe życie, dla walki o wolną i niepodległą Polskę!

Deklaracja Rządu Polskiego wywołała w całym kraju wielkie zaniepokojenie. Cały kraj żyje jedną tylko myślą - nadzieją zrzucenia jarzma niemieckiego i wywalczenia wolności. Jasnem jest, że konieczną nam jest do tego pomoc sojuszników, a zwłaszcza naszego wschodniego sąsiada. Tylko przez zjednoczenie i wspólny wysiłek wszystkich narodów słowiańskich możemy zgotować nowy Grunwald i położyć kres zapędom imperializmu niemieckiego. To też nic dziwnego, że deklaracja naszego rządu wywołała obawy, niepokój i rozgoryczenie. Jak możemy oczekiwać pomocy ze strony ZSRR, gdy rząd nasz domaga się oderwania ziem ukraińskich i białoruskich i wcielenia ich przemocą do państwa polskiego, jak to się stało w latach 1918-1920. Śmieszna jest myśl, że Ukraińcy i Białorusini i inne ludy Związku Sowieckiego przelewać będą krew wówczas, gdy chce się wydać ich braci na ucisk naszych magnatów kresowych. Cały nasz naród jest temu przeciwny. Nam nie są potrzebne ziemie ukraińskie i białoruskie, które były zawsze przyczyną ciągłych [...]tarć i osłabienia zwartości naszego państwa. Nie chcemy więcej systemu lecoważenia swego narodu i uciskania innych. Pro-hitlerowska polityka Składkowskich i Becków wykopała przepaść między nami a ludami Związku Radzieckiego i nie może powrócić. Dzięki tej polityce zdrady narodowej zostaliśmy bez przyjaciół, bez pomocy Związku Radzieckiego. Ta polityka sprowadziła katastrofę 1939. Deklaracja rządu, to niebezpieczne uleganie polityce Becków i była niewątpliwie ogłoszona pod naciskiem Mackiewiczów i Matuszewskich. Nas jednak nie obchodzą interesy magnatów kresowych, lecz tylko interes ojczyzny. Podstawowym zaś warunkiem realizowania tego intersu jest przyjźń z Sowietami. Odpowiedź sowiecka, ogłoszona przez TASS wskazuje wyraźnie na chęć uregulowania naszych wzjaemnych stosunków na zdrowych podstawach przyjaźni, która dpomoże nam nie tylko do zrzucenia jarzma niemieckiego, ale i do zbudowania silnej Polski. To samo powiedział premier Stalin, a jego słowo jest w tym wypadku najważniejsze. Nie możemy poświęcać naszych najświętszych interesów i życia milionów sobkowskim inttresom żubrów kresowych. Deklaracja rządu powzięta pod naciskiem Mackiewiczów i Matuszewskich sprzeczna jest z interesami narodu, który domaga się naprawienia dawnych błędów. Chcemy żyć w przyja-źni z Ukraińcami, Białorusinami, Rosjanami i wogóle wszystkimi narodami słowiańskimi. Dzięki tej przyjaźni doprowadzimy do nowego Grunwaldu i zbudujemy nową potężną Polskę.

Samoloty niemieckie latają nisko nad naszą ziemią. Nie możemy pozwolić by szwaby bezkarnie latały sobie nad ziemią polską. - Następują wskazówki jak zestrzeliwać samoloty.

Nasze dziewczęta usłyszawszy w audycji z Londynu, że młode Polki na Bliskim Wschodzie kształcą się na pielęgniarki, postanowiły zrobić to samo i zorganizowały bardzo dobrze działające tajne kursy pielęgniarskie.

Godz. 19,55 i 21,05 - Powtórzenie komentarza do deklaracji Rządu Polskiego, nadanego o 15,10. W audycji o 19,55 dodany był zwrot: waśnie między bratnimi narodami, Polakami, Białorusinami i Ukraińcami, leżą w interesie Niemców, którzy robią wszystko, by je pogłębić i w ten sposób rozbić jedność frontu sprzymierzonych. Lecz wysiłki te są daremne. Nie mamy zamiaru narzucać naszej woli Białorusinom i Ukraińcom.

Apel do walki z totalną mobilizacją, apel do kobiet polskich o zorganizowanie z okazji międzynarodowego dnia kobiet /8.III./ oporu przeciwko okupantom.

BERLIN -INTERINF, po niemiecku, 3.III.godz.15,30.

Spór polsko-sowiecki w sprawie granic, jako zagadnienie powojenne, jak również niechęć angielska wzięcia udziału w dyskusji, znalazły silny odgłos w kołach tureckich. Jak donoszą z Ankary, podkreśla się tam przede wszystkim ostrość reakcji sowieckiej na oświadczenie Polskiego Rządu emigracyjnego, jako jeszcze jeden dowód ekspansji sowieckiej na zachód, budzącej już zdawna wielkie obawy. Każde kolejne wypowiedzenie się Sowietów zwiększa nieufność Turcji wobec sowieckich celów politycznych i wojskowych. Równocześnie podnosi się w kołach tureckich kwestię stanowiska, zajmowanego przez sojuszników anglosaskich. Znamienny jest artykuł miarodajnego dziennika tureckiego Ulus, w którym poseł Esmer podkreśla sprzeczności między sowieckim i polskim punktem widzenia, jak również przemilczenia prasy angielskiej w tej niedogodnej sprawie. Autor podkreśla bezsilność Karty Atlantyckiej i trudność jej zastosowania do obszaru, będącego przedmiotem sporu między Polską a Sowietami. Turcja przywiązywała do Karty Atlantyckiej wielkie znaczenie w nadziei, że położy ona kres tradycyjnym aspiracjom sowieckim. Okazuje się jednak, stwierdza autor, że nie można polegać zbytnio na wadze tego dokumentu. Turcy coraz sceptyczniej zapatrują się na powojenne ukształtowanie Europy w wypadku zwycięstwa sojuszników. Potwierdzają się obawy tureckie co do planów Sowietów, o których Churchill na konferencji w Adana nie mógł nic określonego powiedzieć.

KUJBYSZEW, po polsku, 3.III.godz.23,15.

Przez długie lata malowano w Polsce bolszewika, jako dzikusa z nożem w zębach. Nie odbiegają od tego obrazu opisy podawane w prasie. Mimo to, naród polski czujnie łowił wszelkie wieści o naszych osiągnięciach. Cały świat zresztą był wprowadzany w błąd. Dopiero w czasie wojny zajaśniały najwyższym blaskiem wyniki uzyskane przez ludy sowieckie we wspaniałych zwycięstwach armii czerwonej. Szczególne wrażenie wywrały one w Polsce, wiadomo bowiem, że armia czerwona jest jedyną, która zdołała skutecznie stawić czoło nawale hitlerowskiej. Nikt już Polaków nie weźmie na straszaka bolszewickiego. Armia czerwona zadaje śmiertelne ciosy tym, co zniszczyli Zamek warszawski, co na Wawelu urządzili Bierstube, co zrujnowali najdroższe sercu polskiemu zabytki, pozamykali uniwersytety, wywieźli i spalili biblioteki i całą Polskę zamienili w jeden obóz koncentracyjny, tych, którzy za godło obrali sobie cztery skrzyżowane szubienice. Armia czerwona wytępiła cztery miliony grabieżców, co zdeptali Warszawę, zdeptali Polskę. Armia czerwona, to armia przyjaźni, walcząca w obronie wolności, nie zaś dla zagarniania cudzych krajów. Bliski już jest czas, kiedy narody radzieckie i naród polski przepędzą na zawsze ciemięzców hitlerowskich, jak to stwierdził Sta lin w depeszy do Gen. Sikorskiego.

Ale już dziś są w Polsce znacznie lepsze warunki dla tego, by bić Niemców. To też walka zaostrza się. Na szlaku kolejowym między Katowicami a Częstochową partyzanci polscy spowodowali katastrofę kolejową, w której zginęło 720 Niemców, w Suwałkach dokonali napadu na koszary Gestapo, zaś na Lubelszczyźnie - na niemiecką ekspedycję karną. Należy spodziewać się, że wysiłki walczącej Polski jeszcze wzrosną. Tylko zdecydowana walka przynieść może wyzwolenie.

Żołnierz niemiecki, wzięty do niewoli zeznał, że był naocznym świadkiem zamordowania przez zbirów niemieckich w Baranowiczach 70 zakładników polskich oraz 110 /?/ księży i wielu oficerów i żołnierzy armii polskiej.

19,30 i 23,15.- Przedstawiciele narodu ukraińskiego wystosowali do Stalina list, w którym stwierdzają, że serca narodu ukraińskiego przepełnione są miłością dla armii czerwonej, która wyzwala obecnie ziemie ukraińskie. Cały naród ukraiński pracuje dla dopomożenia armii czerwonej i przyspieszenia jej zwycięstwa. Ewakuowani robotnicy i kołchoźnicy kują oręż zwycięstwa, zaś na obszarach okupowanych walczą partyzanci. Ludność Ukrainy składa dodatkowo 5.?38.187 rb. na budowę czołgów "za Ukrainę Radziecką". Wśród wyliczeń poszczególnych ofiar podano, że "ludność rejonów równieńskiego i szumskiego złożyła 412 tys. rb. gotówką i 131 tys. w obligacjach." List podpisany przez Gruszczowa, Hreczuchę i Kornijca.

21,15. - Niemcy ukrywają starannie swe straty. W rzeczywistości wynoszą one ponad 3 miliony zabitych. /Obszerna pogadanka, w której przytoczono, że w-g. danych niemieckich w kampanii wrześniowej Niemcy stracili 10.572 zabitych, w rzeczywistości zaś straty te wyniosły 90 - 100 tys./.

22,00 - W związku z totalną mobilizacją nad narodem polskim zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo. Nie oznacza to jednak, że niema ratunku. Wyjściem z sytuacji jest walka, walka całego narodu. W walce tej naród polski nie jest osamotniony. Jest z nim Związek Radziecki i wszystkie zjednoczone narody, wszystkie narody ujarzmione, narody miłujące wolność. Bierność nie doprowadzi do niczego, zwlekanie zwiększa tylko il-ość ofiar, jakie padną z rąk zbójów faszystowskich. W walce trzeba się wzorować na Związku Radzieckim, który nie szczędzi ofiar dla zwycięstwa wspólnej sprawy. Masowy opór całego narodu polskiego przyniesie ocalenie i przyspieszy wyzwolenie z niewoli faszystowskiej.

MOSKWA,po polsku,3.III.godz.23,15.
Jeżeli naród polski zwiększy akcję antyniemiecką i razić będzie coraz silniej okupantów,to przyspieszy swe wyzwolenie.Już dziś Niemcy działają w popłochu,wyłapują i wywożą na oślep Polaków,a partyzanci jak piorun spadają na niemieckie biura werbunkowe,na składy,na komisariaty policji.Obecnie Niemcy opracowali nowy plan totalnej mobilizacji.Plan ten musi rozbić się z trzaskiem o opór walczącej Polski,wywołując tym większy popłoch wśród okupantów i przyspieszając wyzwolenie.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

BUDAPESZT,po węgiersku,2.III.godz.23,45.
Doniosłość rozmów Mussolini-Ribbentropp staje się coraz bardziej wyrazista.Komentarz agencji Stafani ,rzucający nowe światło na niedawne zmiany w gabinecie włoskim,przyczynił się do wyjaśnienia sytuacji.Głównym celem zmian było umożliwienie Mussoliniemu zwiększenia kontroli nad polityką zagraniczną dla wcielania w życie w jeszcze większym stopniu poglądów Duce na reorganizację Europy w myśl polityki osi.Najważniejszym ustępem komentarza jest niewątpliwie stwierdzenie,że muszą być stworzone warunki podstawowe dla powszechnego zorganizowa-nia narodów europejskich.Pod tym względem należy oczekiwać, że rozmowy rzymskie pociągną za sobą określone praktyczne następstwa.Jasne określenie celów osi jest pierwszym prawdziwym aktem pokoju od września 1939 Oczywiście,akt ten skierowany jest do ludów kontynentu Europy,nie zaś do jej wrogów,do których nadal przemawiać będzie tylko broń.

MOSKWA,po polsku,3.III..godz.15,00.
Donoszą ze Stockholmu,że minister finansów Rzeszy von Krossigk usunięty został w praktyce ze swego stanowiska i finansami Rzeszy rządzi całkowicie hitlerowiec Reinhardt.
Prasa wasalów Niemiec przyznaje obecnie,że partyzanci jugosłowiańscy zadają coraz silniejsze ciosy.Organ Paveliča Hrvacki Narod pisze o rosnącej działalności partyzantów i stwierdza,że w ruchu tym biorą udział kobiety,które równocześnie są instruktor-kami oświatowymi po wsiach.Pismo żali się,że gdy partyzanci muszą opuścić jakieś miasto,to opuszcza je wraz z nimi cała ludność.Pester Lloyd mówi o trudnościach walk z partyzantami,zaś Popolo d'Italia stwierdza,że opór partyzantów jest niezłomny.
23,15.- Donoszą z Berna,że we Francji gwałtownie rosną nastroje antyniemieckie,nawet w tych kołach,które do niedawna jeszcze gorliwie wyznawały tezę współpracy Vichy.

III.

O g ó l n e.

MOSKWA,po polsku,3.III.godz.19,15.
Pogadanka o bankructwie Blitzkriegu - wzrost oporu w krajach okupowanych.

KUJBYSZEW,po polsku,3.III.godz.19,30 i 23,15.
Okrucieństwa niemieckie w okręgu orłowskim - depesze z okazji rocznicy armii czerwonej - pogadanka o stratach niemieckich :Wilhelm w ciągu 50 miesięcy wojny wytępił niecałe 2 mil.Niemców,zaś Hitler w 20 miesięcy ponad 3 miliony.

IV.

Z ostatniej chwili.

KORESPONDENCI AMERYKANSCY W MOSKWIE,po angielsku,4.III.godz.13,10.
B.Downs,CBS.Dziś Krasnaja Zwiezda podkreśla,że zwycięstwa pod Demiańskiem,Rżewem i Kurskiem świadczą wyraźnie o wielkim wyczerpaniu armii niemieckiej.Przy kolosalnym froncie następstwa nie mogą być takie jednak,jak bitwy pod Alamein i Niemcy przeprowadzają silne kontrataki.
R.Magidow NBC. Dziś można ujawnić,że Rżew był kluczem do najsilniejszej grupy pozycji niemieckich na froncie wschodnim.Armia czerwona posuwa się w kierunku na Smoleńsk,ponadto na stację Wno na linii Leningrad-Witebsk i na Briańsk W tym ostatnim rejonie oczekiwać należy wielkiej i doniosłej bitwy.

Dotyczące Polski.

BERLIN, po niemiecku, 4.III.godz.12,00. - NPD.
Jak podaje DDC, Stalin obecnie zdemaskował się w zupełności i pokazał światu dlaczego nie brał udziału w rozmowach w Casablanca. Powołując się na wygodne mu klauzule Karty Atlantyckiej, interweniował poprzednio w sprawie Jugosławii, obecnie zaś wypowiedział się otwarcie w sprawie swoich celów wojennych w zakresie Polski. Tak, jak w Jugosławii uważa on czerwonych partyzantów za właściwych panów, tak samo powiada teraz, że Rząd Polski w Londynie nie reprezentuje opinii narodu polskiego. Poza tym twierdzi, że nowa Polska oprzeć się musi na przyjaznych stosunkach "z bratnimi narodami Ukrainy i Białejrusi, jak również z narodem rosyjskim". To "braterstwo słowiańskie jest oczywiście pretekstem w tym konkretnym wypadku, podczas, gdy w innych wypadkach pretekstem będzie hasło "proletariusze wszystkich krajów łączcie się". Ustosunkowanie się Anglii i Ameryki jest charakterystyczne, ponieważ w przeciwieństwie do słów Morrisona i Wellesa, pragnących omówić sprawy powojenne już obecnie, głosy prasy wypowiedziały się przeciwko dyskusjom na temat zagadnień terytorialnych w momencie dzisiejszym. Oczywiste jest, że Anglii będzie wygodniej, jeżeli dyskusje prowadzone będą w chwili, kiedy Rosja sprawę przesądzi za pomocą fait accompli.
UWAGA: Wiadomość powyższa jest streszczeniem obszernej informacji NPD. Pełny tekst podany w komunikacie porannym z dnia 5 bm.

BERLIN NPD, po niemiecku, 4.III.godz.12,15.
Z przeglądu politycznego: ostatnie przemówienie Sikorskiego świadczy o tym, że rząd wygnańczy polski dochodzi już wreszcie do wniosku, że Anglicy nie tylko, że nie są w stanie pomóc Polsce i innym komitetom emigranckim, lecz również, że pomóc im wcale nie chcą. W prasie angielskiej podnoszą się już głosy, że obecność rządów wygnańczych w Londynie staje się ciężarem dla polityki brytyjskiej, który zagraża nie tylko stosunkowi do Związku Sowieckiego, lecz również stosunkom ze Stanami Zjednoczonymi.
UWAGA: Pełny tekst przeglądu podany będzie również jutro w komunikacie porannym.

Z Berna donoszą: Ambasador polski przy rządzie ZSSR, Romer, bawi obecnie w Londynie ażeby omówić ze swym rządem sprawę zatargu o granice polskie. Natychmiast po swym powrocie do Moskwy ma on wszcząć pertraktacje z Sowietami. Jest on dobrej myśli i ufa, że dojdzie do porozumienia między obydwu rządami.
Z Berna donoszą, że kontrowersja polsko-sowiecka trwa w dalszym ciągu. Cummings opublikował w News Chronicle artykuł, wzywający Polaków do zaniechania szowinistycznej i imperialistycznej propagandy, którą drażnią sfery sowieckie.
NPD donosi z Waszyngtonu: z kół ambasady sowieckiej wyszła wiadomość, że dawni przywódcy socjalistyczni, polscy Żydzi, Henryk Erlich i Wiktor Alter straceni zostali w Rosji. Polacy ci mieli zająć wobec rządu sowieckiego wrogie stanowisko oraz ogłosić odezwę do wojsk sowieckich, w której wzywali do zaniechania walki i zawarcia pokoju z Niemcami.
